

Choć do końca sezonu zostały cztery kolejki i w tabeli może zdarzyć się wiele, kibice żyją przede wszystkim finałowym meczem derbowym Pucharu Włoch. Jednym z kibiców jest Alessandro Florenzi, który może zostać jednym z bohaterów finału. W wywiadzie dla *Il Tempo* mówił o zbliżającym się finale.

Derby są już obsesją?

- Jeśli zaczniesz myśleć o tym teraz, 26 maja dojdiesz do nich w strzępach. Niestety, to prawda: my, rzymianie, czujemy to bardziej i często nie potrafimy grać dobrze w derbach.

Najbliższe mogą też być warte gry w europejskich pucharach. To dodatkowy problem?

- Nie, gdy wychodzisz na boisko w finale liczy się tylko jedna rzecz: zwycięstwo. Postaramy się zrobić to w każdy z możliwych sposobów, nie chcę o tym mówić zbyt dużo, tak jest lepiej...

Również dlatego, że wydaje się, że zbliża się wojna.

- Wydaje się to mi absurdalne. To powinno być święto i chciałbym, żeby miasto przygotowało coś pięknego, czego do tej pory nie widzieliśmy.

Oddałbyś Puchar Włoch za grę w Lidze Mistrzów?

- Dobre pytanie. Jednak do wygrania z Lazio jest trofeum. A jeśli chodzi o wzniesienie czegoś do góry, nie ma wątpliwości.

Autor: abruzzo